

# Pół wieku bluesowo-rockowych „Bidonów” na jabłonkowskiej scenie, czyli muzyka, która łączy pokolenia

Data publikacji: 18.09.2021 15:35

Zespół „Bidon” z Jabłonkowa istnieje już 50 lat. Gra głównie kowery. Przede wszystkim angielskie i polskie - „Brekautu”, „Dżemu” i wielu innych zespołów z tych klimatów. Muzycy tworzący zespół piszą też swoje autorskie teksty do znanych melodii. Po czesku, ale też po naszymu, czasem po polsku. I choć w historii zespołu było trochę zawirowań personalnych, a niektórzy muzycy przychodzili i odchodzili, to obecnie zespół gra w niemal identycznym, jak pół wieku temu składzie.

□

Zespół w 1970 roku założyli trzej koledzy z jednej klasy istniejącego jeszcze wówczas w Jabłonkowie gimnazjum, czyli czeskiej szkoły średniej. Grali oni razem już w szkole podstawowej. Byli to Miloš Smyček - perkusja, Petr Gajdušek - gitara basowa i Josef Drahoš - gitara. Technika zajął się inny kolega z klasy Vlastimil Matýsek (tragicznie zmarł w 1970 roku). To on sprowadził do zespołu swojego przyjaciela Stanislava Kantora, który miał być technicznym, a został i jest do tej pory wokalistą zespołu. W tym składzie grupa „BIDON” grał przez 6 lat, do 1976 roku. Grali na tzw. „Herbatce o piątej” w jabłonkowskim domu kultury oraz na różnych imprezach dla młodzieży w Jabłonkowie i okolicach. W 1974 roku, w ramach twardej normalizacji, grupa musiała zmienić nazwę „Bidon”, którą przejęła z francuskiego filmu „Idiota w Paryżu”, na czeską. Jednak dla publiczności nadal były to „bidony”. A popularne „herbaty” były kilkakrotnie zakazywane, ponieważ nie były zgodne z ideami kultury i moralności socjalistycznej.

Od 1976 roku zespół grał w różnych składach. Składy z poszczególnych lat znaleźć można w [Wikipedii](#). Natomiast w 2000 roku grupa założycielska Bidonów, składająca się z Miloša Smyčka, Josefa Drahoša, Stanisława Kantora i Petra Gajduška, wraz z pomocą techniczną Oldřicha Volný'ego, po 30 latach ponownie zjednoczyła się i wystąpiła w jabłonkowskim klubie muzycznym. I od tego czasu grupa założycielska Bidonów regularnie występuje dwa razy w roku w klubie Rock Café Southock w Jabłonkowie popularnie zwanym „Rokáč” oraz na innych różnych imprezach w Jabłonkowie i okolicach. Ostatnio wystąpili na koncercie z okazji jubileuszu 50-lecia zespołu. Pół wieku grania minęło jabłonkowskim rockerom wprawdzie w roku ubiegłym, ale wtedy, z wiadomych przyczyn, żadnego koncertu zorganizować się nie dało. Udało się to teraz, a koncert sprawił wiele radości tak muzykom, jak publiczności.

„Bidony” mają też w swym dorobku nagrań w 2009 roku w studiu nagraniowym Martina Roženka w Jabłonkowie płytę „Není za co pít”. Zespół „Bidon” tworzą: Josef Drahoš – gitara, Petr Gajdušek – gitara basowa, Stanisław Kantor – wokal i harmonijka ustna oraz Jan Klus – perkusja. Jest to niemal taki sam, jak pół wieku temu skład. Jedynie ostatni – perkusista grupy „Blaf” niedawno zastąpił zmarłego w 2016 roku Miloša Smyčka.

Niezmienny jest też styl muzyczny, którego trzymają się od samego początku. Ich repertuar oscyluje wokół białego blusa, big-bitu, starego dobrego rocka z końca lat 60. i początku 70. XX wieku. Czyli okresu, w którym czterech chłopaków z Jabłonkowa zespół założyło. - Na nasze koncerty przychodzą głównie nasi rówieśnicy. Ale zdarza się, że przychodzą też młodzi. Pierwsze kilka utworów wszyscy siedzą i słuchają. A później i starzy, i młodzi świetnie się przy naszej muzyce bawią – cieszy się Josef Drahoš.

(indi)